

NAFTA

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO

wychodzi 2 razy na miesiąc 8-ego i 22-ego.

Prenumerata wynosi rocznie 12 koron.

Członkowie „Krajowego Towarzystwa Naftowego“ otrzymują „Naftę“ bezpłatnie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ul. Słowackiego l. 3, biuro Krajowego Towarzystwa naftowego.

Treść zeszytu 17.

Z naszego przemysłu. — 1856 — 1906. — Z rynków naftowych. — Produkcya ropy w Galicyi. — Ruch wiertniczy w Galicyi. — Standard Oil Company. — Z krajów naftowych. — Kilka słów w kwestyi rurowania otworów świdrowych i wytrzymałości dzisiejszych rur wiertniczych. Nap. M. Sokołowski inż. górniczy. — Kronika.

Z naszego przemysłu.

Prawie cały ubiegły tydzień toczyły się we Wiedniu rokowania naszych producentów ropy z rafinerami austriackimi; układy te prawdopodobnie będą mieć pomyślny dla naszych producentów rezultat o tyle, że spodziewać się można na bieżącą kampanię 1906/7 podniesienia ceny ropy mniej więcej o 40 halerzy na cetnarze metrycznym, co przy rocznej sprzedaży około 7 milionów cetnarów ropy, równa się podniesieniu ogólnego bilansu naszego kopalnictwa naftowego blisko o 3 miliony koron; prawdopodobnie też dalej układy te będą stanowić trwalszą podstawę dla utworzenia ogólnej wewnętrznej organizacyi przemysłu naftowego, organizacyi w tym przemyśle niezbędnej, na dłuższy okres czasu. W najbliższej przyszłości, może już nawet w ciągu bieżącego tygodnia układy te przyjmą formę obowiązującą, co jest jeszcze zależnem od osobnego zebrania i uchwał rafinerów we Wiedniu i zebrania naszych producentów we Lwowie, które ma się odbyć w końcu tego tygodnia.

Wywalczenie tej nieznacznej na razie podwyżki ceny naszego produktu surowego, bardzo ważnej jednak dla dalszego rozwoju naszego przemysłu odbyło się w warunkach dosyć cie-

kawych i przytem w warunkach, którym zupełnie inne oświetlenie nadają pisma wiedeńskie, inspirowane przez rafinerów austriackich, a zupełnie inne oświetlenie musimy nadać mu w kraju w obronie rzeczywistego stanu rzeczy i z punktu widzenia interesów naszego przemysłu.

Sprawa zasługuje tembardziej na omówienie i żywsze zainteresowanie, iż poważne pismo wiedeńskie „Freundenblatt“ w numerze z 2 bm. robi nawet aluzję do interwencji rządu z okazji układów o sprzedaż ropy niektórych naszych firm z towarzystwem „Vacuum oil Company“, za którem, zdaniem tego pisma, ukrywa się potężny amerykański trust naftowy „Standard oil Company“, pragnący zwalczyć konkurencyę nafty austriackiej na rynkach zagranicznych, a tem samem podkopać rafineryjny przemysł naftowy w Austrii.

Rzecz się przedstawia tak:

Gdy „Petrolea“, która dotychczas zajmowała się sprzedażą ropy, 30 kwietnia br. wypowiedziała kontrakty komisorowe producentom ropy i stworzyła prowizoryum, chcąc odnowić układy na nowych podstawach, znaczna ilość naszych producentów nie zdradzała chęci podpisywania nowych układów dla tej prostej przyczyny, iż jakkolwiek nowe układy uznawały niektóre słuszne prawa producentów, to je-

dnak cenę ropy ustalały na bieżącą kampanię nie wyżej, jak $2\frac{1}{2}$ kor. z powodu dokonanej przez dawny komitet Petrolei sprzedaży ropy kartelowi rafinerów po niskiej cenie, która nie była nawet w stanie pokryć kosztów wiercenia głębokich szybów borysławskich.

Część producentów zaczęła sprzedawać ropę na wolnym targu, a jednym z poważniejszych kupców naszej ropy było towarzystwo „Vacuum oil Company“, które przed rokiem wybudowało i puściło w ruch rafinerię nafty na Śląsku w Dziedzicach, a drugą na Węgrzech w „Almas Füzo“ wkrótce w ruch puszcza; dla obydwu rafinerij otrzymało „Vacuum“ od kartelu rafinerów austriackich bardzo mały kontyngent wewnętrzny (11.000 metrycznych cetnarów rafinowanej nafty). By uzyskać większy kontyngent w przyszłym kartelu lub rozbić kartel Vacuum skupowało ropę, a nawet nosiło się z zamiarem utworzenia organizacji producentów w miejsce „Petrolei“, o czym pisaaliśmy, by mieć zapewnioną ropę na przeciąg kilka lat i w ten sposób dyktować warunki kartelowi rafinerów; robiono nawet przypuszczenia, że „Vacuum“ działa w imieniu „Standard oil Company“ i przez zakupno ropy na szereg lat zamierza zwalczać eksport nafty austriackich rafinerij na rynkach zagranicznych.

Ztąd rafinerie austriackie uderzyły na alarm i, by uchylić grożące im niebezpieczeństwo, skłonne są do podniesienia pewnego ceny ropy, a mianowicie ropy wewnętrznej o 50 halerzy, a ropy eksportowej o 30 halerzy na cetnarze, byle tylko nasi producenci, utworzywszy organizację sprzedawali ropę im, a nie rafinerii konkurencyjnej, mającej wyrobione stosunki handlowe zagranicą.

„Fremdenblatt“ w artykule inspirowanym przez rafinerie, pisze:

„Podnosząc cenę ropy, rafinerie ponoszą bardzo znaczne ofiary materialne i okazują producentom ogromną życzliwość“, a dalej w końcu umieszcza groźbę: „Co się tyczy propozycji „Vacuum oil Company“ to jest jeszcze kwestya, czy rząd ścierpi, aby „Standard oil Company“ pod tą pokrywą (pokrywką Vacuum) utrwalił się w Austrii, aby stąd prowadzić walkę zniszczenia miejscowego przemysłu.

W wolnej Ameryce, gdzie na wszystkich

polach działalności ekonomicznej panuje jak najswobodniejsza konkurencja, uznano za konieczne ze strony państwowej wystąpić przeciwko monopolistycznym nadużyciom trustu naftowego, a więc należy się spodziewać, że i u nas położy się koniec projektowanemu rabunkowi“.

My nie jesteśmy również zwolennikami monopolistycznych dążeń amerykańskiego trustu naftowego, to też producenci nasi nie prowadzili układów ani z trustem ani z Vacuum o sprzedanie całej naszej produkcji, a zawsze tylko myślano o utworzeniu organizacji producentów, niezależnej od rafinerów, organizacji, w której producent sam o towarze swoim decyduje; a Vacuum, posiadając rafinerie w Austro-Węgrzech, miało prawo ropę kupować i tego mu rząd zabronić nie może, choćby to osłabiało monopol tak potępiany, a jednak tak upragniony przez rafinerów austriackich, monopol kupna ropy. Dalej to przywoływanie rządu na pomoc w intencji szlachetnej obrony miejscowego przemysłu przez austriackich rafinerów, również jest conajmniej niezręczną perfidią. Zapytujemy się najpierw, dlaczego rafinerie austriackie i węgierskie dawniej przez 15 lat sprowadzały ropę kaukaską i sprzeciwiały się podniesieniu cła, choć to zabijało rozwój kopalnictwa naszego, a więc również przemysł w Austrii? Dlaczego przez 15 lat one prowadziły walkę zniszczenia naszego przemysłu? Może wtedy miały także szlachetną intencję popierania, ale rosyjskiego przemysłu naftowego i używały do tego opieki austriackiego rządu, a dzisiaj są tak zazdrośni, gdy kilka kropli naszej ropy chce kupić kto inny, byle usunąć konkurencyję.

Przypominam sobie, jak przed 3 laty, gdy w Galicyi była już nadprodukcya ropy, a toczyły się w Izbie handlowej wiedeńskiej prace przygotowawcze nad traktatami handlowymi, jeden z rafinerów austriackich, może nawet autor artykułu w „Fremdenblacie“, żądał jeszcze niżenia podniesionego cła na ropę, aby mieć możność każdej chwili sprowadzania ropy kaukaskiej. Czy i wtedy bronił przemysłu austriackiego? Podnieść rzeczywiście należy, jak niektórzy austriaccy rafinerzy naftowi szeroko pojmują przemysł austriacki, w obronie które go chcą oni władzy państwowej przywo

lywać? Ten przemysł austriacki, to są dochody ich rafinerii, a już kopalnictwo naftowe w Galicyi, podstawa ich egzystencji, nie należy do przemysłu austriackiego i właśnie przez to krótkowidztwo, deprecjonując ciągle ceny naszej ropy, doprowadzić mogą do tego — gdy tak dalej postępować będą — że zabraknie im ropy naszej dla przeróbki i znów może wzdychać będą w obronie austriackiego przemysłu do ropy kaukaskiej, albo dla odmiany rumuńskiej.

Już dzisiaj Rumunia ma produkcję ropy większą niż Galicya, gdy do roku obecnego Galicya zawsze przodowała w produkcji; produkcja nasza w pierwszym półroczu roku obecnego wynosiła 3,735.533 cetnary, czyli mniej o 467.000 cetnarów niż w roku ubiegłym, a produkcja Rumunii dosięgła 4 milionów. To są skutki depresji cen ropy, jaką przez 3 lata rafinerzy na naszym przemyśle uprawiali.

Dzisiaj, wobec konkurencji pewnej i po wycieńczeniu naszych producentów, gdy słabnie ruch wiertniczy w kraju, rafinerzy skłonni są podnieść cenę ropy o 40 halerzy, ale bombastycznie przytem głoszą w pismach, że sami ponoszą wielkie materialne ofiary i okazują wielką życzliwość naszemu kopalnictwu. Przypatrzmy się bliżej, jak wyglądają te ofiary materialne. Ma być podniesioną cena ropy wewnętrznej o 50 halerzy, podniesienie to nie pociąga absolutnie żadnych ofiar rafinerów, tylko odpowiada umówionej skali, bo rafinerzy podnoszą jednocześnie o 2 korony cenę nafty na cetnarze. Drugą ofiarą ma być podniesienie ropy eksportowej o 30 halerzy na cetnarze; to podniesienie należy się producentom już dawno, bo od 1 marca b. r. rafinerzy korzystają w Niemczech ze zniżonej taryfy kolejowej dla nafty. Dzięki naciskowi, jakimś w kraju w ich interesie położyli na to zniżenie przy zawieraniu traktatów handlowych z Niemcami, ta zniżka taryfowa przeciętnie daje zysk rafinerom 1 marki na cetnarze nafty w Niemczech sprzedanej, wobec tego ropa eksportowa może ma być droższą o 30 halerzy.

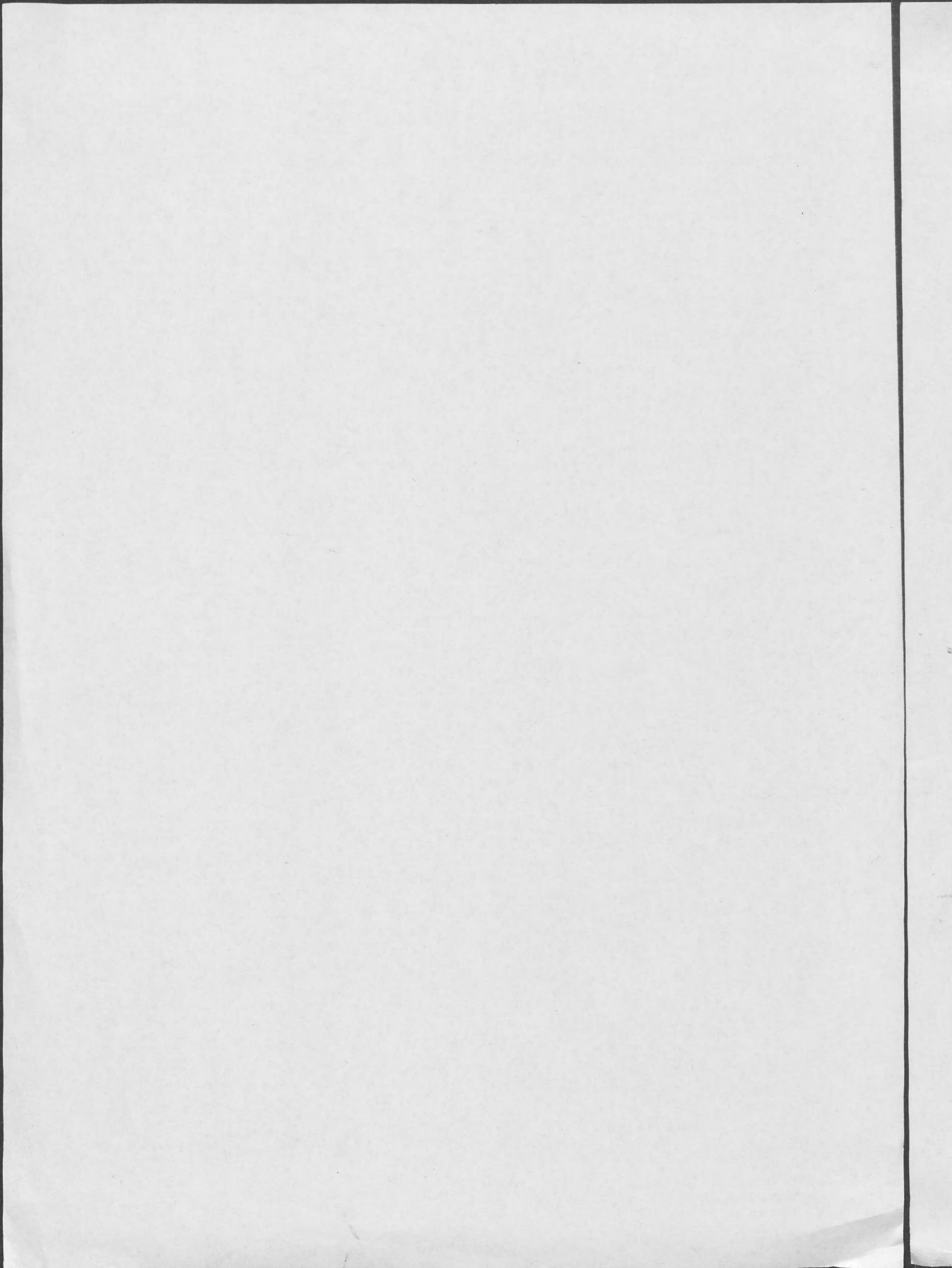
Te więc ofiary materialne nie są żadnymi ofiarami, tylko zyskiem. Cena ropy naszej powinna być o wiele wyższą, niż się nawet obecnie ukształtuje, bo ofiary prawdziwe

ponosi producent, który robi szalone wkłady, nie wiedząc, czy i w jakiej ilości po wywierceniu 1.000 metrów ropę otrzyma. To jest nasz punkt widzenia. Jednakowoż producenci nasi, zapewne podejmą układy z rafinerami w interesie całości przemysłu, przyjmując na razie podwyżkę, jako minimum swoich słusznych żądań. W interesie naszej produkcji leży jaknajwiększe zespolenie wszystkich w jednej organizacji, aby w przyszłej kampanii przy sprzedaży i kupnie ropy stały naprzeciwko siebie dwie zwarte i jednakowo silne organizacje producentów i rafinerów, a wtedy dopiero może być mowa o układach korzystnych dla producentów; do tej kampanii trzeba się przygotować i zorganizować zawczasu i spodziewać się należy, że dzisiaj każdy producent przystąpi do jednej organizacji, jaką będzie zreformowana dawna „Petrolea“, posiadająca zarząd we Lwowie i komitet producentów, decydujący o sprzedaży ropy.

1856 — 1906.

W chwili, kiedy przemysł nasz przechodzi trudne przesilenie i napawa niepokojem wielu przemysłowców, warto rzucić okiem i przenieść się w przeszłość przed 50 laty do tych czasów, kiedy przemysł naftowy u nas powstawać zaczął. Rok 1856 był rokiem powstania pierwszej rafinerii nafty w naszym kraju w Ułaszowicach koło Jasła. Za początek przemysłu naftowego w naszym kraju zazwyczaj jest uważany rok 1853, jako rok, w którym ś. p. Ignacy Łukasiewicz wraz z panem Zeh w aptece pana Mikolasecha we Lwowie otrzymali przez destylację ropy naftę. Dla nafty tej blacharz lwowski Bratkowski sporządził pierwszą lampę i lampę tę „z wodą co się pali“ wystawiono w sklepie pana Mikolasecha, a następnie umieszczono ją w szpitalu lwowskim. Jednakowoż za właściwy początek przemysłu naftowego należy uważać zawiązanie pierwszej spółki naftowej, jako przedsiębiorstwa, dla kopania ropy i destylowania nafty i to się stało w roku 1856.

Ignacy Łukasiewicz ze Lwowa przeniósł się do Gorlic wkrótce po zrobieniu



swego epokowego wynalazku; o bytności jego w Gorlicach i jego wynalazku dowiedział się we Lwowie od pana Felicyana Laskowskiego, wiceprezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, i dr. Lanza, sekretarza Izby handlowej pan Tytus Trzeciński, który w majątku swoim w Polance kopał już ropę, a nawet kupił za 600 guldenów prawo poszukiwania ropy od pana Klobassy w Bóbrce; ropę tę przerobiano na maź, smarowano szerść chorych owiec, lecz nafty z niej nie wyrabiano. Pan Tytus Trzeciński, obywatel i górnik z zawodu, który posiadał kopalnię żelaza i huty szklane w Uściu, zainteresował się wynalazkiem Łukasiewicza i pojechał do Gorlic. Łukasiewicz z właściwą sobie otwartością pokazał flaszkę nafty, opisał sposób jej wyrobu i wtedy Trzeciński zaproponował Łukasiewiczowi przeniesienie się do apteki do Jasła i postawienie do spółki pierwszej rafinerii w Ulaszowicach, majątku pana Franciszka Trzecińskiego; pierwsza rafineria w naszym kraju spaliła się wkrótce i okoliczni mieszkańcy nie chcieli dopuścić do budowy nowej, wnosząc skargę do rządu; wtedy w roku 1861 Trzeciński z Łukasiewiczem postawił destylarnię w majątku własnym w Polance i zawarto umowę z Klobassą na lat 10 na wspólne prowadzenie kopalni w Bóbrce i destylarni w Polance. Spółka prosperowała znakomicie; pierwszy rok przyniósł czystego zysku 100.000 guldenów, który w równej części pomiędzy trzech spółników został rozdzielony; nafta miała wielki odbyt we Wiedniu i w Berlinie; istniał więc już wtedy eksport naszej nafty z tą różnicą od dzisiejszego, że zysk z niego mieli krajowi przedsiębiorcy, gdy dzisiaj ten eksport ich rujnuje. Z dochodów pierwszej rafinerii krajowej, dzięki ofiarności jej właścicieli poszło sporo pieniędzy na powstanie 63-ego roku i później na ofiary tego powstania, które u właścicieli przytułek znajdowały.

W r. 1871 spółka z Klobassą stosownie do umowy została rozwiązana, zysk przez 10 lat wyniósł przeszło 1½ miliona guldenów. Klobassa sam ropę wydobywał w Bóbrce, lecz zobowiązał się dostarczać ją w żądanej ilości do rafinerii Łukasiewicza, Łukasiewicz rafinerię z Polanki przeniósł do

Chorkówki, gdzie ją nabył później pan Seweryn Stawiński; dzisiejsza rafineria pana W. Stawińskiego w Krośnie, przeniesiona z Chorkówki, jest więc niejako w pierwszej linii prawną pierwszą rafinerią w Ulaszowicach.

P. Tytus Trzeciński oprócz rafinerii w Polance wybudował jeszcze drugą rafinerię w majątku swoim w Siedliszczach w Królestwie Polskiem, lecz po paru latach istnienia tej rafinerii rząd rosyjski zaprowadził cło na ropę i rafinerię trzeba było zamknąć. Drugą rafinerią nafty w kraju naszym była rafineria pana Zielińskiego*) w Kłęczanach, założona, zdaje się, w roku 1858. Niezależnie od tego jeszcze w owych czasach pan Maksymilian Zatorski, właściciel dóbr Wańkowa koło Olszanicy kopał u siebie ropę i destylował.

Takie były początki naszego przemysłu naftowego kopalnianego i rafineryjnego przed pięćdziesięciu laty. Dzisiaj, gdy przemysł ten się rozwinął do wielkich rozmiarów i weszły do przemysłu tego inne elementy i ludzie, i gdy stał się on mimo rozwoju dla każdego prawie przedsiębiorcy naszego wielką troską, nieraz obawą o byt i egzystencję, i gdy kierunek tego przemysłu przez brak odpowiedniej polityki ekonomicznej krajowej został spazyczny, ta karta z dziejów przeszłości półwiskowej nabiera tem więcej uroku.

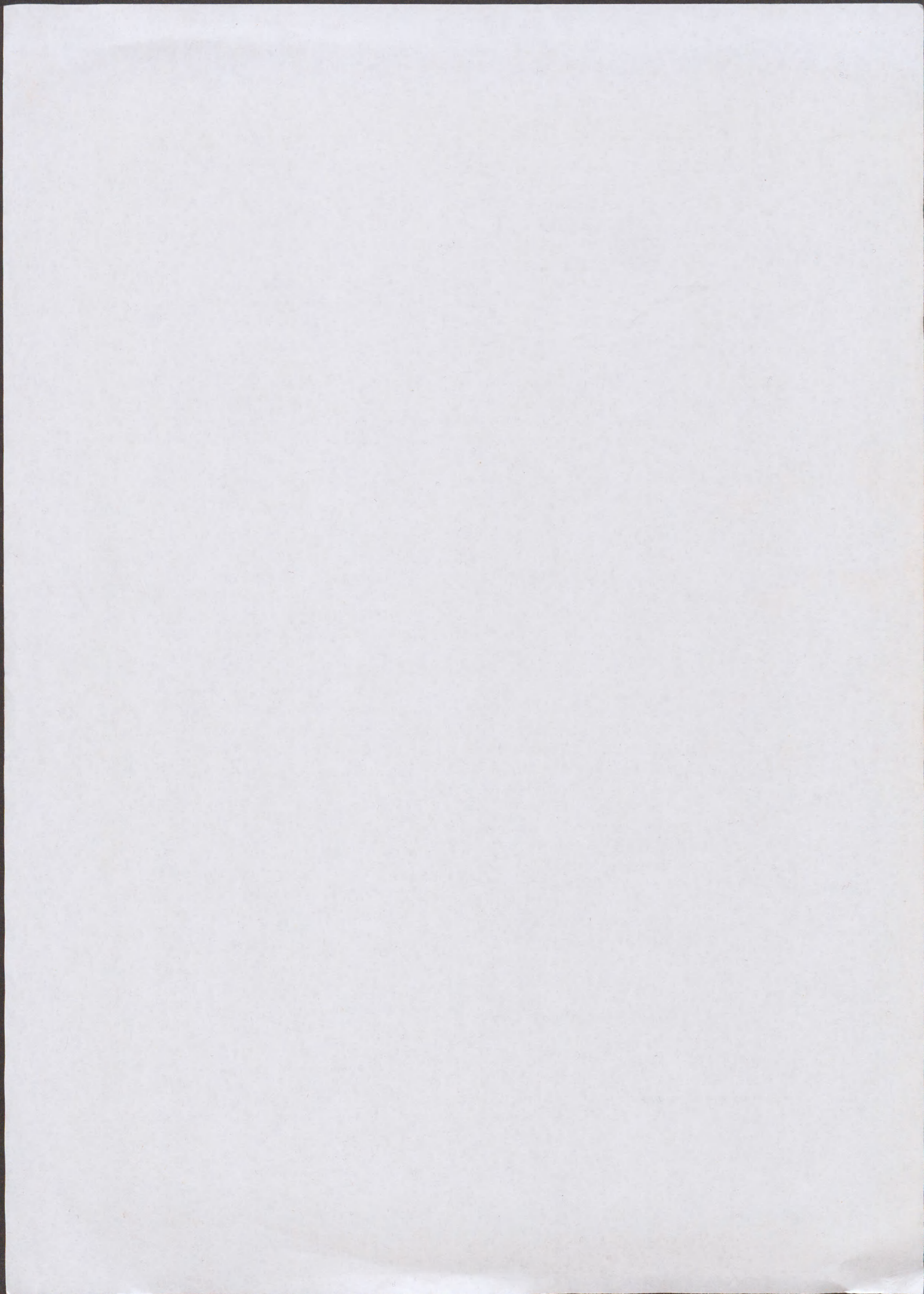
Dr. St. Bartoszewicz.

Z rynków naftowych.

Sprawozdanie austriacko-węgierskich c. i k. urzędów konsularnych.

Berlin. (Lipiec 1906). Sytuacja na tutejszym rynku naftowym wykazuje tendencję stałą, mimo że konsumpcja jest słabą, a zbyt produktów naftowych dość mierny. Podaż w lipcu była znacznie niższą niż zwykle, gdyż dowóz produktów naftowych spadł silnie w ostatnich tygodniach. Kontraktów z późniejszym terminem dostawy nie zawierano prawie wcale, gdyż w kołach nabywców panuje przekonanie, iż ceny nafty w najbliższym czasie obniżą się. Wobec tego cały

*) Patrz „Kronika“ dzisiejszego numeru.



obróć handlowy ograniczał się do towaru na prompt.

Mannheim. (Lipiec 1906). Z końcem lipca notowano oficjalnie na tutejszym rynku następujące ceny: Nafta amerykańska prompt M. 22, z dostawą na zimę M. 22 30. Nafta rosyjska prompt M. 20 90, z dostawą na zimę M. 21 25. Nafta austriacka z dostawą na zimę M. 21 60 za 100 kg. oclone w beczkach.

Genua. (Lipiec 1906). Tendencja na tutejszym rynku naftowym spokojna, a zbyt nafty ograniczał się do zapotrzebowania wewnętrznego. Z końcem lipca nastąpiła nie-

znaczna wyżka cen, które notowały oficjalnie cif Genua: Nafta pensylwańska w cysternach 20—20 50 lirów, nafta pensylwańska w skrzyniach lir. 7 45—7 55; Nafta rosyjska w cysternach lir. 19—19 50, nafta rosyjska w skrzyniach lir. 7 10—7 15. Nafta węgierska „Apollo“ lir. 7—7 10. Nafta rumuńska „Autentic“ lir. 7 10—7 20.

Plojesti. (Lipiec 1906). Nafta eksportowa notowała franco pokład statku za 100 kg. lei 7; benzyna 710/715 c. g. za 100 kg. 11—12 lei; benzyna 720/725 c. g. za 100 kg. 8—9 lei; benzyna 735/760 c. g. za 100 kg. 6—7 lei.

Produkcyja ropy w Galicyi.

Lipiec 1906.

Miejscowość	Zapasy dnia 30. czerw. 1906	Produkcyja c. m.	Ekspedycyja c. m.	Manko i zużytko- wanie na kopalni	Zapasy dnia 31. lipca 1906
Potok	70.892	13.700	21.512	100	62.980
Rogi	90.280	7.900	26.103	240	71.837
Równe	2.225	925	1.160	—	1.990
Tarnawa-Wielopole-Zagórz	39.424	29.200	3.012	500	65.112
Krosno	120.689	25.000	20.666	400	119.523
Reszta kopalń Galicyi zach.	106.557	28.000	27.021	500	107.036
Razem	430.067	104.725	104.474	1.740	428.578
Boryslaw-Tustanowice	3,754.438	487.900	560.681	14.000	3,667.657
Schodnica	342.111	40.700	72.322	1.900	308.589
Urycz	151.185	12.200	12.276	1.800	149.309
Mrażnica	14.845	1.200	2.400	200	13.390
Reszta kopalń Galicyi wschod.	2.400	10.500	1.400	1.500	3.000
Razem	4,264.979	552.500	656.134	19.400	4,141.945
Ogółem	4,695.046	657.225	760.608	21.140	4,570.523

Ruch wiertniczy w Galicyi.

Tustanowice. Szyb „Smolka“ firmy Mikucki, Löwenheck, Schläfrig i Ska daje od 2 miesięcy z głębokości około 670 m. 2 wagony dziennie, „Barbara“ firmy hr. Zamoyńskiego i Ska wykazuje silne gazy i bardzo ładne ślady ropy, głębokość szybu wynosi około 900 m. „Na Glińskim“ firmy Mikucki, Mikołaj Gliński & Ska otrzymano produkcję dzienną 2 cystern z głębokości około 1.050 m. Szyb „Trunkwalter nr. I.“ z głębokości około 920 m, produkuje 2—3 cysterny dziennie. „Agata“ firmy Ozyasz Schreier & Noe Schauder, wiercony w akordzie przez inżyniera W. Wolskiego i Skę, po wyprodukowaniu pierwszej ropy z głębokości około 820 m. po dowierceniu 900 m. daje obecnie 4 cysterny dziennie. „Klara“ firmy dr. Segal i Ska w 680 m. od kilku dni wykazuje bardzo silne ślady ropy. Szyb „Cecylia“ na północnych stokach w pobliżu „Ernestyny“ produkuje od kilku dni z głębokości około 820 m. 3 cysterny dziennie. Szyb nr. I. na kopalni Długosz i Łaszcz produkuje ciągle z głębokości 998 m. (rury 7” ruchome) po 4 cysterny dziennie. Szyb nr. I. Galicyjskiej Spółki naftowej (Długosz, Dembowski, br. Popper) z głębokości 1.005 m. produkuje stale około 5 wagonów dziennie. Szyb nr. II. tej samej firmy jest na dowierceniu i natrafiono w głębokości 910 m. na silne gazy i ślady ropy. Kopalnia baronowej Popper i Ska wykazuje trwałą produkcję w szybie nr. I. w głębokości 1.106 m. 6 cystern dziennie. Kopalnia ta leży na południowych stokach tłoki tustanowieckiej i lasu gminnego szlacheckiego. Szyb nr. I. firmy Nahlik i Malczewski po nieznacznym pogłębieniu, z głębokości 1.100 m. ustalił produkcję na 6 wagonów dziennie. Szyb nr. I. na „Litwie“ po nieznacznym pogłębieniu do 990 m. daje 10—12 cystern dziennie. Szyb „Litwa nr. II.“ produkuje z pierwszego horyzontu z głębokości 940 m. 3 cysterny dziennie. „Tryumf“ nr. II. wyprodukował, jak wiadomo, z pierwszego horyzontu z głębokości 920 m. około 2.500 cystern, obecnie po pogłębieniu otworu świdrowego do 982·50 m. produkuje 8—10 cystern na dobę. Jest to

odkrycie wielkiej doniosłości dla stwierdzenia obfitych pokładów ropnych w drugim horyzoncie terenów tustanowieckich.

Borysław. Szyb towarzystwa „Trzebinia“ na „Kreisbergu“ ciągle jeszcze daje 8—9 wagonów dziennie, sąsiedni szyb „Szczęść Boże“ ustalił swoją produkcję na przeszło 2 cysterny dziennie, również i „Bianka“ firmy Fauck i Ska ma dzienną produkcję około 2 wagonów. Szyb „Berta“ wysunięty już ku Mrażnicy od dłuższego czasu produkuje przeszło cysternę dziennie, „Ural“ daje 3 do 4 wagonów. Szyb „Moritz“ firmy M. Mermelstein i Ska daje obecnie 3 cysterny dziennie. „Galicya“ na terenie Bleichenberga odwierała szyb nr. VI. obok „Klaudjusza“ z produkcją dzienną około 3 cysterny z głębokości 1.111 m. (trzeci horyzont ropny).

Towarzystwo „Galicya“ otrzymało dnia 4. b. m. w szybie nr. IX. na terenie parafii grecko-katolickiej z głębokości 990 metrów produkcję 10—12 cystern.

(Ostrowski & Cudek, Biuro naftowe, Lwów).

Standard Oil Company.

Wartość pieniężną ogólnego eksportu produktów naftowych z Ameryki za r. 1905 oceniają na 85,386.000 dolarów (426,930.000 koron). Jeżeli przypuszczenie, iż na towarzystwo Standard Oil Company przypada 75% amerykańskiego eksportu jest słusznem, to wartość pieniężna wywiezionych przez Standard w r. 1905 produktów naftowych równałaby się 65,000.000 dolarów. W odpowiedzi na zarzuty podniesione przeciw trustowi naftowemu przez komisarza korporacyjnego Garfielda ogłosiło towarzystwo Standard sprostowanie, w którym powiada: „Towarzystwo Standard Oil Company jednoczo w swem ręku i wykonuje kontrolę nad nieznaczną tylko częścią produkcji surowca naftowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, a prócz rafinerji należących do trustu istnieje jeszcze 125 rafinerji konkurencyjnych, wobec czego twierdzenie, jakoby Towarzystwo nasze dzierżyło monopol naftowy niczem się nie da uzasadnić. W ostatnich 25 latach została przeszło połowa produkcji naszej organizacyi

wywiezioną po za granice Stanów Zjednoczonych". Jeżeli przyjmiemy, iż wartość pieniężna interesów handlowych trustu w obrębie Stanów Zjednoczonych równą jest wartości eksportu, w takim razie ogólny obrót roczny wynosiłby 130,000.000 dolarów. Jest to cyfra stosunkowo nie wielka, jeśli uwzględnimy, iż Towarzystwo w ciągu ostatnich 9 lat rozdzielało pomiędzy swych akcjonariuszy około 40,000.000 dolarów rocznie. Suma ta odpowiada mniej więcej 30 proc. wartości produktów naftowych wysłanych przez Towarzystwo na rynki zbytu w roku ubiegłym, przyczem jest rzeczą powszechnie znaną, iż organizacja trustowa największe zyski zawdzięcza produktom ubocznym destylacji ropy.

Produkcja ropy Stanów Zjednoczonych wynosiła w r. 1905 131,200.000 baryłek, zaś konsumpcja w przybliżeniu 112,000,000 baryłek. Produkcja i konsumpcja rozdzielała się w roku ubiegłym na poszczególne okręgi w następujący sposób:

	Produkcja w baryłkach	Konsumpcja
Teksas i Luisiana	40,000.000	28.000.000
Kalifornia	30,000.000	24,000.000
Pensylwania	27,000.000	31,000.000
Ohio i Indiana	21,000.000	24,000.000
Kansas, Indian Territory i Oklahoma	11,000.000	3,000.000

Kentucky i Tennes-

see	1,200.000	1,300.000
Inne stany	1,000.000	600.000
razem	131,200.000	111,900.000

Jak z powyższego zestawienia wynika konsumpcja w stanach Pensylwania i Ohio przewyższyła produkcję i tej okoliczności przypisać należy wzrost cen nafty tej proveniencji. Z początkiem roku bieżącego wynosiły zapasy ropy pensylwańskiej zaledwie 3,500.000 baryłek, zapasy zaś ropy z Ohio i Indiana, czyli t. zw. ropy „limañskiej“ oceniano na blisko 13,000.000 baryłek. Produkcja światowa wynosiła w roku 1904 9.303,000.000 galonów, z czego na Amerykę przypada 4,916,000.000 galonów, zaś na Rosyę 3.650,000.000 galonów. W r. 1903 wynosiła produkcja światowa 8.501,000.000 galonów, w roku 1902 7.588,000.000 galonów. Z powodu katastrofy kaukazkiej obniżyła się znacznie produkcja surowca rosyjskiego, a ubytek ten pokryła w pierwszym rzędzie Ameryka. Położenie rosyjskiego przemysłu chwilowo się polepszyło, lecz obecne ponowne strajki i rozruchy nie pozwalają na racjonalną eksploatację kopalń.

Oficyalna statystyka przemysłu naftowego rafineryjnego publikuje następujące dane z roku 1905 w porównaniu z r. 1900.

	1905	1900	Wzrost procent.
Ilość rafinerij	98	57	46.3
Włożony kapitał	dolarów 136,280.541	dolarów 95,327.892	43.0
Materiały:			
Ogólne koszty	139,387.213	102,859.341	35.5
Ropa surowa funt.	66,982.862	52,011.005	28.8
Koszty	107,487.091	80,424.207	33.6
Inne materiały	31,900.122	22,435.134	—
Produkty:			
Ogólna wartość	175,005.320	123,929.384	41.2
Olej świetlny funt.	27,588.554	25,171.289	9.6
Wartość	92,272.186	74,694.297	23.5
Nafta i gazolina funt.	5,811.289	5,616.554	3.5
Wartość	21,314.837	15,991.742	32.3
Inne produkty	61,418.297	33,243.345	42.2

Twierdzenie towarzystwa Standard Oil Co., że produkuje ono nie wiele stosunkowo surowca naftowego, o tyle jest słusznem, iż organizacya trustowa kupuje znacznie więcej ropy, aniżeli jej na swych kopalniach produkuje. Natomiast od szeregu lat dyktuje Standard ceny ropy, nie uwzględniając jednak stosunków produkcji. Towarzystwo Standard Oil Company posiada zarówno kopalnie, jak rafinerie, instalacje i urządzenia eksportowe w Ameryce i w Europie, wszelkie jednak szczegóły swej organizacyi stara się utrzymać w jak najściślejszej tajemnicy. („Nowojorska gazeta handlowa“).

Z krajów naftowych.

Rosya.

Piszą nam z Baku:

Produkcya ropy na kopalniach półwyspu Apszerońskiego w miesiącu lipcu osiągnęła cyfrę 21·6 milionów pudów; świadczy to o ponownem silnem zmniejszeniu się produkcji wskutek strejków. Firma braci Nobel i angielskie firmy nie miały w lipcu prawie żadnej produkcji, kaspijsko-czarnomorskie towarzystwo 600.000 pudów; natomiast pracowano u firm: Mantaszew, bakińskiego i kaspijskiego towarzystwa. Strejk ma przebieg spokojny, lecz rokowania z robotnikami dotychczas nie osiągnęły pozytywnego rezultatu; robotnicy rozmaicie formułują swoje żądania.

Cena ropy wynosi 34¼ kopiejek za pud, mazutu 35—36 kopiejek, nafty 40 kopiejek. Zapasy posiada Kaukaz obecnie bardzo małe; na 1. sierpnia było wszystkiego 25·6 milionów pudów ropy i mazutu i 5·2 milionów pudów nafty; taka mała ilość zapasów w czasie, gdy ekspedycya jest najwięcej ożywiona, nie pozwoli na dostateczne skupienie towaru na rynkach wewnętrznych rosyjskich, a więc znów będzie powód do podniesienia cen, a nawet doszło już do tego, że kupcy wstrzymują się od zawierania transakcyj, nie będąc pewni, czy wogóle będą w stanie dostarczyć żadaną ilość towaru.

Z Batumu donoszą o ogromnym zmniejszeniu eksportu produktów naftowych zagra-

nicę; tylko Nobel i Mantaszew i niektóre podrzędne firmy otrzymują produkty naftowe w małych ilościach, które bądź w cysternach bądź w bańkach idą zagranicę. Nowo powstała fabryka baniek w Batumie Szechianca wyrabia dziennie 1.500 sztuk; nafta w bańkach przeznaczona jest głównie do Turcji i na półwysep bałkański; 557 tysięcy pudów nafty wyeksportowała firma Mantaszew do Aleksandryi; do portów europejskich idzie stosunkowo bardzo mała ilość; spodziewają się znacznego zwiększenia eksportu z chwilą, kiedy będzie znacznie obniżona taryfa przewozowa dla nafty na kolejach rosyjskich, co ma już wkrótce nastąpić, gdyż ministerstwo już rozpatrywało ten projekt.

Rumunia.

Obecnie ogłoszona tabelka statystyczna produkcji ropy w Rumunii za I. półrocze r. 1906 wykazuje cyfrę 4,043,580 cetn. mtr. t. j. o 1,321.910 cetn. mtr. więcej, aniżeli w pierwszym półroczu roku ubiegłego. W roku obecnym poraz pierwszy przewyższa cyfra rumuńskiej produkcji surowca produkcję galicyjską, i podczas gdy w I. półroczu roku 1905 wydajność kopalń rumuńskich była niższą od galicyjskich o 1,480.867 cetn. mtr., wykazuje ten sam okres roku bieżącego różnicę na korzyść Rumunii w wysokości 308.047 cetn. mtr. Lwią część produkcji bo 3,859,940 dostarczyły kopalnie w Campina, Poiana, Bustenari; zupełnie nieznaczne zmiany dodatnie w porównaniu z rokiem ubiegłym wykazują okręgi Buzen i Bacau, natomiast pewne obniżenie nastąpiło w okręgu Dambovica.

Statystyka przemysłu rafineryjnego naftowego za pierwsze półrocze r. 1906 wykazuje następujące daty produkcji: benzyny 534.990 cetn. mtr. (+150.880), nafty świetlnej 1,096.060 cetn. mtr. (+412.370), smarów 219.000 cetn. mtr. (+127.830), odpadków do celów opałowych etc. 1,672.820 cetn. metrycznych (+594.180), razem 3,521.870 (+1,285.260 cetn. mtr.). Ogólna konsumpcya wewnętrzna produktów naftowych w I. półroczu b. r. wynosiła 1,168.740 c. m., z tego nafty 129.190 c. m., benzyny 2.420 c. m., smarów 29.980 c. m., odpadków 1.007.150

cetn. metr. Eksportowano w I. półr. b. r. nafty 989.130 c. m., benzyny 340.169 c. m., ropy, olejów gazowych etc. 183.870 c. m., czyli razem 1,513.160 c. m. (+65.480). Zapasy z dniem 30. czerwca b. r. wynosiły: nafty 366.450 c. m., benzyny 137.950 c. m., smarów 186.270 c. m., odpadków 778.170 c. m., razem 1,468.840 c. m. Ogólna ilość ropy przerobionej przez rafinerie wynosiła w I. półroczu 1906 3,646.620 c. m., z tego otrzymano 3,522.870 c. m. produktów naftowych. Konsumcja wewnętrzna produktów naftowych wzrosła w I. półroczu b. r. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego o 327.620 c. m., największy wzrost, bo + 308.450 c. m. wykazują odpadki, natomiast obniżyła się w tym okresie konsumcja wewnętrzna benzyny o 1.600 c. m.

Inż. L. Erbicéano szef portu naftowego w Constantzy ogłasza sprawozdanie z dokładnym opisem wszystkich urządzeń. Instalacje portowe obejmują 16 wielkich rezerwoarów, a w r. 1906/07 zostaną zbudowane 3 dalsze zbiorniki. Prócz tego istnieją instalacje do pompowania w rezerwoary i zbiorniki w statkach cysternowych. W roku sprawozdawczym 1905/06 przetłoczono do rezerwoarów 484.300 cetn. metr. produktów naftowych, a mianowicie 142.380 c. m. benzyny, 119.490 c. m. nafty i 222.430 c. m. destylatu. W okresie tym przeładowano na statki cysternowe 1,290.900 c. m. produktów naftowych, mianowicie 273.540 c. m. benzyny, 385.480 nafty, 541.560 destylatu i 90.400 cetn. metr. ropy surowej. Koszta stacyi naftowej w Constantza wynosiły 2 miliony franków. Rząd pobiera od firm magazynujących następujące taksy: 8.000 fr. rocznie za zajęcie rezerwoaru, za pompowanie z wagonu do rezerwoaru 0.50 fr. za tonę, przetłoczenie z rezerwoaru do statku cysternowego 0.50 fr. za tonę, pompowanie z wagonu wprost na statek cysternowy 0.50 za tonę, wreszcie za dostarczenie wozu cysternowego 1 fr. Dochód z pobranych przez rząd należności w r. 1905/06 wynosił 184.416 franków. Wedle ustawy następuje obniżenie należności manipulacyjnych w miarę wzrostu eksportu. Na r. 1906/07 zostały już należności obniżone i nie jest wykluczonem, iż nastąpi dal-

sza redukcja, skoro eksport przekroczy 2,000.000 c. m. Rezerwoary należą do towarzystw: Steaua Romana, Romano-Americana, Crédit Pétrolifère, Aurora, Aquila Franco-Romana i Trajan.

Celem zapoznania sfer decydujących, a w pierwszym rzędzie ministrów, ciała ustawodawczego, konsulów państw zagranicznych, wielkich kapitalistów i przemysłowców, właścicieli ziemskich, uczonych i publicystów z stanem i rozwojem przemysłu naftowego, urządzoną zostanie przez prasę codzienną i fachową pod kierownictwem pism *L'Indépendance Roumaine*, *La Roumaine*, *L'Epoque* i *Le Moniteur du Pétrole Roumain* wycieczka naukowa do najważniejszych ognisk rumuńskiego przemysłu naftowego, mianowicie do Pitzigaia, Campina, Calinet, Graushor, Mislisloara, Bustenari, Stejar, Faget, Recea, Thintea i Baicoiu. Wycieczka wyrusza specjalnymi pociągami 2. września z Bukaresztu i Prêdeal. Naczelnym inżynierem Alimanestianu, znany profesor geologii Mrazec, dyrektorowie i kierownicy większych firm naftowych będą towarzyszyli wycieczce celem udzielania objaśnień i informacji. W wycieczce weźmie udział wydział Związku przemysłowców naftowych. Towarzystwa Steaua Romana, Internationala i Aurora ofiarowały komitetowi organizującemu wszystkie możliwe ułatwienia i wygody na przyjęcie wycieczki, towarzystwo *Royaume Roumain* pragnie urządzić ucztę dla wszystkich członków wycieczki na swych kopalniach w Baicoiu. *Moniteur du pétrole roumain* wydał dla użytku członków wycieczki broszurę, która obejmuje krótką historię rumuńskiego przemysłu naftowego i podaje daty statystyczne i ilustracje poszczególnych kopalń. Broszura zaopatrzoną jest w szczegółową kartę całego obszaru naftowego, wykonaną przez Komisję dla przemysłu naftowego w ministerstwie robót publicznych.

W Bustenari zniszczył groźny pożar szyb firmy Grigoresco, przyczem trzech robotników poniosło ciężkie obrażenia.

Niemcy.

W niemieckim przemyśle naftowym podejmowane bywają w ostatnich czasach usi-

łowania mające na celu sanację i reorganizację finansową tego przemysłu przez skoncentrowanie i zjednoczenie niemieckich przedsiębiorstw naftowych w ręku większych towarzystw i spółek akcyjnych. Na czele tego ruchu stoją towarzystwa „Deutsche Tiefbohr-Aktiengesellschaft“, „Celle-Wietze Aktiengesellschaft“, i przedsiębiorstwa finansowane przez Deutsche Bank. Rezultatem tych usiłowań jest, iż niektóre z większych firm zjednoczyły już w swym ręku pewną ilość mniejszych i finansowo słabszych przedsiębiorstw, a mianowicie towarzystwo „Internationale Bohrgesellschaft“ posiada własne tereny i kopalnie już produktywne; prócz tego nabyło ono przedsiębiorstwo pod firmą „Hannoversch-Westfälische Erdölwerke vormals Reinhold & Schrader“ i rafinerię nafty pod firmą „Hannoversche Erdölraffinerie - Gesellschaft m. b. H.“; w ręku wspomnianego Towarzystwa znajduje się również większość akcyj firmy holenderskiej „Maatschappij tot exploitatie van Oliebronnen“. Towarzystwo „Deutsche Tiefbohrgesellschaft“ jest właścicielem Gwarectwa naftowego „Hansa“ i firm „Elsässische Petroleumgesellschaft“, „Pechelbronner Oelwerke“, Gwarectwa naftowego „Gute Hoffnung“. Towarzystwo „Celle-Wietze Aktiengesellschaft“ stoi w związku z firmą „Mineraloelwerke F. Saigge“, „Erdölbohrgesellschaft Wietze“ i „Rheinisch-Hannoversche Erdölwerke“. Wreszcie Deutsche Bank posiada kopalnie nafty w Wietzendorf. Pomiędzy temi przedsiębiorstwami nastąpi prawdopodobnie jeszcze bliższe zespolenie. Kopalnie firmy Deutsche Bank i towarzystwa „Internationale Bohrgesellschaft“ graniczą ze sobą.

Dnia 16. sierpnia odbyło się w Kolonii zebranie konstytuujące nowego przedsiębiorstwa naftowego, założonego przez następujące towarzystwa: „Internationale Bohrgesellschaft in Erkelenz“, „A. Schaafenhauseischer Bankverein“, „Deutsche Petroleumgesellschaft in Berlin“ pod firmą „Deutsche Mineralöl Industrie Aktiengesellschaft Köln“ z kapitałem akcyjnym 16 milionów marek. W skład rady nadzorczej wchodzi pp. dr. W. Langen, dyr. A. Raky, dyr. Heinemann, dr. Herz, dr. Straek, star. górn.

Vogel, Nowe towarzystwo zamierza skoncentrować w swym ręku szereg cały kopalni naftowych w okręgu Wietze.

Kilka słów w kwestyi rurowania otworów świdrowych i wytrzymałości dzisiejszych rur wiertniczych.

Nap. M. Sokołowski inż. górniczy.

Wiercenie otworów świdrowych, jak wiadomo, nie zależy od systemu wiercenia polega na dwóch czynnościach, mianowicie na właściwym wierceniu t. j. pogłębianiu otworu i na rurowaniu.

Nad rozwiązaniem kwestyi pogłębiania otworów w celu prowadzenia tych robót szybko i tanio pracował cały zastęp fachowców w tym dziale górnictwa i pod tym względem technika wiertnicza ma obszerną literaturę i całą seryę najrozmaitszych systemów, któremi się posilkuje przy pogłębianiu otworów świdrowych. Ostatniem słowem w tym dziale techniki wiertniczej jest taran genialnego pomysłu inżyniera górniczego W. Wolskiego, który w swej zasadniczej idei robi radykalny przewrót w robotach pogłębiania otworów, i w praktyce już wykazał niewątpliwą wyższość od wszystkich do dziś stosowanych sposobów wiercenia sposobem płuczkowym.

Zupełnie inaczej przedstawia się kwestya rurowania, czyli ogólniej się wyrażając, ocembrowywania lub umocowywania ścian otworów świdrowych.

Pod tym względem pozostaje dużo jeszcze do życzenia i jeżeli dzisiaj koszty wiercenia i czas zużywany na te roboty są tak rażąco znaczne, to główną przyczyną tego jest nieracjonalne i tak drogie rurowanie, które też nie raz już stało się przyczyną zagwoźdzeń otworów, nie mówiąc o wielkich trudnościach, z którymi wiertacz dzisiaj powinien walczyć podczas biegu samych robót rurowania.

Historya wiertnictwa w Galicyi za ropą uwydatnia dwa momenta w kwestyi rurowania otworów: traconemi blaszankami i hermetycznemi dzisiejszemi rurami, sposobem ogólnie przyjętym t. j. po zarurowaniu otworu przypominajacem rurę teleskopu.

Co do pierwszego okresu, a który trwał dość długo, to p. Montag*) tak go charakteryzował:

„Najważniejsza robota rurowania traktowaną jest szablonowo. Z tych przyczyn tyjące otworów w Galicyi nawet o znacznej głębokości zostały zaniechane, a pochłonięły przytem krocie tysięcy, stracone bezpowrotnie. Badając przyczyny wypadków nieszcześliwych przy wierceniu, dojdziemy do przekonania, że one prawie wyłącznie mają swój powód w lekkomyślnem i niepraktycznem zarurowaniu szybów. Bez względu na średnicę otworu zarurowuje się otwór zupełnie prymitywnymi blaszanymi rurami o ścianach 2 do 3 mm. grubych, a przy tem traconemi, więc nie można ani uderzyć ani powrócić“.

Dalej p. Montag mówi, że jeżeli i trafiały się otwory 600—700 metrów głębokie w ten sposób rurowane, to tylko zawdzięczają tej okoliczności, że warunki rurowania były szczególnie sprzyjające.

Nie wchodząc w przyczyny tego stanu rzeczy, tyle tylko można powiedzieć, że nie tylko w Galicyi, lecz i dzisiaj jeszcze na Kaukazie i w innych krajach rury z blachy żelaznej czy stalowej są jeszcze albo w przeważnem, albo też w częstem użyciu, a to być może z tego powodu, że inne rury są i dzisiaj nadto kosztowne, racjonalnie kwestyi rurowania nie rozstrzegają, a jeszcze więcej miało to miejsce w tych czasach, o których mówi p. Montag. Nadmienić też muszę, że już w okresie blaszanek traconych w Galicyi rurowano otwory gdzieś niegdzie w sposób więcej racjonalny i że pod tym względem galicyjska technika wiertnicza też szła za postępem czasu.

Co do drugiego stanu kwestyi rurowania otworów w Galicyi, to pod tym względem tu zrobiono wszystko na co pozwoliły środki techniczne, a że technika co do wyrobu cembryn dla otworów świdrowych i sposobu ocembrowania otworów, według mego zdania, wogóle nie zrobiła postępów, przeto w Galicyi ta kwestya oczekuje też dalszych prac i ulepszeń.

*) Kilka uwag nad zarurowaniem otworów świdrowych przy głębokich wierceniach. F. Montag, „Nafta“ 1898, zeszyt 7.

Wszystko więc co będę mówił o dzisiejszych rurach wiertniczych, jakoteż i o sposobach rurowania otworów świdrowych będzie nosić charakter najzupełniej obiektywny, nie mający związku z postępem techniki w tym lub innym kraju.

Zadając pytanie jakim warunkom powinno odpowiadać ocembrowanie otworów świdrowych, łatwo jest odpowiedzieć, że tym samym co ocembrownie szybów, które się pogłębiają bez odwodnienia.

Takie ocembrowanie przy wierceniu otworów świdrowych nazywamy rurami wiertniczymi, lecz rurami w zwykłym znaczeniu tego wyrazu te rury nie powinny być.

Widzimy jednak, że w dotychczasowych sposobach ocembrowania otworów wiertniczych powszechnie używane są zwykłe rury i wszelkie ulepszenia w kwestyi rurowania otworów zawisłe były od ulepszeń w wyrobie rur wogóle, nie specjalnie jednak, jak wiadomo, do robót wiertniczych przystosowanych, lecz przy zastosowaniu nie wspólnego z wiertnictwem nie mającym. Wobec tego cena rur rosła w rażącej dysproporcji do osiągniętych rezultatów w rurowaniu temi rurami otworów świdrowych, która to czynność wymagała, podług mego zdania, swej specjalnej cembryny, odpowiedniej do specjalnych warunków i celów tego rodzaju robót.

Ocembrowywanie otworów z dołu ku górze w miarę pogłębiania otworu i niezależnie od wyżej już osadzonej cembryny, jak to przy pogłębianiu szybów z ich odwadnianiem się wykonywa, nie da się zastosować do otworów świdrowych wobec bardzo wielu i dobrze znanych ku temu przeszkód.

Pozostaje więc sposób ocembrowywania przez opuszczanie od góry kolumny cembryn mocno wiązanych, które li tylko przez skrócenie i podobieństwo do rur nazywać będziemy rurami, a które mają być wyłącznie do ocembrowywania otworów wiertniczych przystosowane.

(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

† **Eugeniusz Zieliński.** Dnia 30. sierpnia zmarł w Nowym Sączu w 72 roku życia ś. pam. Eugeniusz Zieliński, jeden z pierwszych pionierów galicyjskiego przemysłu naftowego. W roku 1858 rozpoczął on pierwsze wiercenia za ropą w Kłęczanach, a otrzymawszy pomyślne rezultaty założył wspólnie z ś. p. Łukasiewiczem drugą w Galicyi rafinerię nafty. Nafta produkowana w rafinerii kłęczańskiej cieszyła się wielkim popytem, a nawet ministerstwo kolei zaprowadziło dzięki staraniom zmarłego, oświetlenie naftowe na liniach galicyjskich kolei państwowych. Rok 1863 powołał zmarłego w szeregi walczących za niepodległość Ojczyzny; jako członek Rządu narodowego położył ś. p. Eugeniusz wielkie zasługi około organizacji powstania. Powróciwszy w strony rodzinne podjął ś. p. E. Zieliński nader intensywną pracę na polu przemysłu naftowego, wspólnie z A. Fauckiem odkrywali coraz nowe obszary ropoносne, zakładając niezliczone szyby kopane i wiercone w całym zachodnio-galicyjskiem podkarpaciu. Od szeregu lat piastował zmarły godność prezesa Rady powiatowej w Nowym Sączu i brał żywy udział w życiu autonomicznem swego powiatu.

Cześć Jego pamięci!

Pożegnanie dyr. J. Mészarosa. D. 25. ubiegłego miesiąca odbyła się w Krośnie w kasynie miejskiem pożegnalna uczta na cześć pana Jerzego Mészarosa, dotychczasowego dyrektora hano-wersko-galicyjskiego gwarectwa naftowego, który przechodzi na stanowisko naczelnego dyrektora Towarzystwa Karpackiego do Wiednia. Uczta zgromadziła około pięćdziesięciu osób ze sfer naftowych i przedstawicieli inteligencji miasta Krosna. Pożegnanie miało nadzwyczaj serdeczny charakter wobec tego, iż pan Mészaros przez 10 lat pobytu w Potoku potrafił sobie zdobyć szczerą sympatyę wszystkich. Szereg toastów na cześć solenizanta rozpoczął pan prezes Gorayski i podniósł w przemówieniu swem nadzwyczaj dzielny i uczciwy charakter p. Mészarosa, wyraził życzenie, by takich przybyszów przemysł nasz miał jak najwięcej, zakończył życzeniem, by długo jeszcze pan Mészaros dla dobra naszego przemysłu z tem samem poświęceniem i umiejętnością pracował. Pan poseł Jabłoński wielbił solenizanta jako wzór tegiego i nowożytnego przemysłowca naftowego i imieniem mieszkańców Krosna i okolicy żegnał go serdecznem „Szczęść Boże“. Pan dr. Tarasiewicz imieniem przemysłowców naftowych nie żegnał, lecz witał pana Mészarosa na nowem stanowisku, jako dyrektora Karpat, które kryją olbrzymie bogactwa w swem łonie i wzywał go, by te skarby odkrywał i wydobywał na powierzchnię dla dobra przemysłu i kraju. Pan dr. Bartoszewicz podniósł sympatyę pana Mészarosa,

gorącego patrioty węgierskiego dla naszego narodu, sympatyę, którą stwierdził czynem, poznawszy doskonale nasz język, historię i literaturę i broniąc zawsze krajowych interesów naszej produkcji, w końcu wyraził nadzieję, że i na nowem stanowisku, które daje szersze pole działalności, dyrektor Mészaros zawsze z krajem naszym i z interesami jego związanym będzie i interesów tych będzie obrońcą. Przemawiali jeszcze pp. Romanowski, inż. Bielski, który podniósł w bardzo serdecznych słowach uczynność sąsiedzką p. Mészarosa, profesor Grzybowski, podnosząc jego uznanie i żywy interes dla nauki i badań geologicznych i w końcu dyrektor Wahal, podnosząc zdolności kupieckie solenizanta, których naszym przemysłowcom brak. Wreszcie odpowiedział wzruszony solenizant i mową swoją jeszcze więcej zaszczylił sobie sympatyę obecnych, w mowie dziękował za wyrazy uznania dla charakteru i działalności swojej, na które nie zasłużył, ale wysoko je ceni, skoro padły one z ust tak wielbionych przez wszystkich, jak prezesa Gorayskiego; że pokochał nasz naród, to również żadna zasługa, bo jako Węgier czuje się z naszym narodem związanym, mamy wspólnych wrogów i to nas więcej łączy, niż wspólni przyjaciele; cieszę się, że będzie mieszkał teraz bliżej swojej ojczyzny, bo nie hołduje zasadzie „ubi bene, ibi patria“, ale i żal odczuwa, że opuszcza nasz kraj, bo w nim widzi drugą swoją ojczyznę, wreszcie obiecał, iż spełni wyrażone prośby i życzenia i na nowem stanowisku, ile mu sił starczy, będzie pracował dla dobra przemysłu i pamiętał o kraju, który ten przemysł stwarza. Uczta, podczas której przygrywała znakomita orkiestra tarnowskich Auberów, przeciągnęła się wśród pogadanki i śpiewów prawie do rana.

Z kartelu naftowego. Dnia 30. sierpnia odbyło się posiedzenie komitetu rafinerij skontyngentowanych. Porządkiem dziennym objęte były sprawy bieżące i uchwalono ze względu na obecne położenie przemysłu naftowego, nie zmieniać cen nafty. Na miesiąc wrzesień przeznaczono 12 procent kontyngentu. Pod koniec posiedzenia omawiano sprawę odnowienia kartelu rafinerij nafty, nie powzięto jednak w tym względzie żadnych uchwał stanowiących.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie ogłasza komunikat Zarządu monopolu naftowego w Serbii, który poniżej dosłownie podajemy:

Zarząd monopolu naftowego w Belgradzie zawiadamia, iż na przyszłość dozwolonym będzie import produktów destylacji ropy, t. j. gazoliny, benzyny, ligroiny etc. w granice Serbii pod następującymi warunkami: Produkty naftowe służące do celów przemysłowych wolne będą od opłaty należytości monopolowej, produkty naftowe importowane, innym celom służące, będą opłacały takse monopolową w wysokości 54 fr. 65 ct. w zło-cie za 100 kg., wyjąwszy oleje ciężkie (smary etc.)

Import produktów naftowych dla celów przemysłowych dozwolonym będzie jedynie pod warunkiem, iż 1. importujący przedłoży zarządowi monopolu dowody co do swego przedsiębiorstwa przemysłowego, z podaniem miejscowości, systemu motorów, ilości HP.; 2. importujący z gór 7 oświadczy Zarządowi monopolu, jaki produkt i w jakiej ilości sprowadzić zamierza; 3. importujący złoży pisemne oświadczenie, iż importowanych produktów nie będzie używał dla celów oświetlenia, ani nie będzie ich sprzedawał osobom trzecim i w każdej chwili doarowolnie podda się kontroli organów Zarządu monopolowego; 4. skoro stwierdzonem zostanie, iż importujący używał sprowadzonych produktów do oświetlenia, względnie oddawał je osobom trzecim, w takim razie zostanie mu odebraniem zezwolenie importowania raz na zawsze, znalezione u niego zapasy zostaną bez żadnego odszkodowania skonfiskowane, a importer podlegnie karze jako przemysłnik.

Gal. Karpackie Towarzystwo naftowe. Na wystawie w Bukareszcie reprezentowanem jest również Gal. Karpackie Towarzystwo naftowe, które wierci tam szyb naftowy systemem kanadyjskim. Roboty wiertnicze cieszą się wielkiem zainteresowaniem wiedzającej publiczności; prócz tego wystawia Karpackie Towarzystwo wszystkie narzędzia wiertnicze i ratunkowe pochodzące ze swej fabryki w Maryampolu. Musimy zauważyć, iż Karpackie Towarzystwo, dzięki swym fabrykatom, należy do najpoważniejszych dostawców rumuńskiego przemysłu naftowego.

Biuro buhalteryjne we Lwowie. W mieście naszym otwarte zostało koncesyonowane Biuro buhalteryjne, którego zadaniem będzie: zakładanie buhalterii we wszystkich gałęziach handlu, przemysłu i rolnictwa, prowadzenie przez swoje organa ksiąg i rachunków, sporządzanie bilansów i pośredniczenie w dostarczaniu sił biurowych dla przedsiębiorstw. Dla przemysłowców naftowych biuro powyższe nie będzie bez znaczenia, tem więcej, że zwłaszcza w przedsiębiorstwach naftowych, przedstawiających po największej części skomplikowane spółki, dokładna, jasna i zastosowana do interesu rachunkowość do pierwszych zadań danego przedsiębiorstwa należeć powinna. Kierownictwo Biura objął p. Józef Przybyłowicz b. docent Wyższej Szkoły handlowej w Krakowie, obecnie prokurator Gal. Towarzystwa magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie. Fachowe wykształcenie i wszechstronna praktyka kierownika, dają dostateczną gwarancję, że nowa instytucja odpowie powszechnie odczuwanej potrzebie zaprowadzania wzorowej rachunkowości w naszych przedsiębiorstwach. Biuro buhalteryjne mieści się przy ul. Kraszewskiego 1. 5.

Towarzystwo udziałowe „Pétroles de Boryslaw” założone w połowie roku ubiegłego kapitałem belgijskim, w pierwszym rządzie przez „Credit National” i „Banc de reports publics et

de dépôts” w Antwerpii, wykazuje w zamknięciu rachunkowem za ubiegły rok administracyjny, czysty zysk po zupełnem zamortyzowaniu wkładów w wysokości 58.850 franków. Dywidenda wypłacona za rok 1905 wynosi 5%.

Związek pracowników przemysłu naftowego w Rumunii uchwalił na posiedzeniu odbytem w ubiegłym miesiącu wydawać własny organ, który zajmować się ma sprawami Związku i informować sfery miarodajne o potrzebach i postulatach pracowników w przemyśle naftowym. Pierwszy numer, którego redakcją zajął się p. Gartenberg wyjdzie w najbliższych dniach. Związek liczy obecnie 170 członków.

Lm : 8772/06 — III.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia opału kotłów parowych w zakładach elektrycznych król. stoł. miasta Lwowa, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację na dostawę 5000 (pięć tysięcy) ton ropy względnie ropału, albo błękitnego oleju o wartości opałowej ponad 9.500 kaloryj w beczkach albo cysternach.

Ceny ofertowe mają opiewać na cetnar metryczny loco Lwów-dworzec. Niezależnie od tego przysługuje oferentom prawo złożenia osobnych ofert na dostawę z dworca do zbiornika w zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

Dostawa materiału zakupionego na podstawie niniejszego ogłoszenia rozpocznie się w listopadzie 1906 i będzie się odbywała w miarę zapotrzebowania po 160 do 300 ton miesięcznie przez rok 1906 i 1907 aż do całkowitego wyczerpania zakupionej ilości.

Oferty należyście ostemplowane i zaopatrzone w kwity kasy miejskiej na złożone wadium w wysokości koron 500, wnosić należy wprost do Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej do godziny 12. w południe w poniedziałek dnia 10. września 1906.

Tamże są do przejrzania bliższe warunki ofertowe.

Magistrat król. stoł. miasta **Lwów**
dnia 24. sierpnia 1906.

MANSZETY

do tłoków pompowych

z najdoborowszej w trzech rodzajach wypróbowanej skóry, a to: z innego rodzaju do szybów ropnych, z innego do ropno-wodnych, a z innego do ropno-wodno-piaskowych.

Wyrabia w żądanych ilościach, w urządzeniu specjalnie dla wyrobu manszetów zakładzie, po cenie:

2" 38 h. — 1³/₄" 32 h. — 1¹/₂" 26 h.
za sztukę.

J. GIZA

SCHODNICA (Galicya).

Przegląd Górniczo-Hutniczy

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego (ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu górniczego i hutniczego w Królestwie Polskiem).

Wychodzi 1-go i 15-go każd. mies.

Przedpłata:

w Dąbrowie:

rocznie	10 rnb.
półrocznie	5 " 50 kop.
kwartalnie	2 " 50 kop.

Z przesyłką pocztową (w kraju i zagranicą):

rocznie	12 rub.
półrocznie	5 " 50 kop.
kwartalnie	3 " 50 kop.

Cena jednego numeru 60 kop.

Adres Redakcyi:

Dąbrowa (gubernia Piotrkowska)

w gmachu resursy.

Numery okazowe na żądanie bezpł.

Poczt. Kasa oszcz. Nr. 74046.

Telefon Nr. 905.

Ostrowski & Cudek

Dom handlowy dla interesów przemysłowo-naftowych

we Lwowie, ul. Kopernika 1. 21.

Przeprowadza: Kupno i sprzedaż udziałów kopalnianych, kupno i sprzedaż ropy. Organizuje: Spółki naftowe z drobnymi udziałami. Poleca: Przedsiębiorców wiertniczych do wierceń akordowych.

Oferujemy usługi jako eksperci przy wszelkich transakcjach z przemysłem naftowym łączność mających.

Dla wygody naszych P. T. Klientów urządziliśmy

Biuro techniczne

które pozostaje pod kierownictwem inżyniera Seweryna Blaima.

Sporządzamy: Pomiary i niwelacje terenów, plany sytuacyjne terenów, kopalń i szybów naftowych, zgłoszenia kopalń do władz górniczych, profile otworów świdrowych i wszelkie czynności w zakres miernictwa wchodzące.

Posiadamy bogato zaopatrzonego zbiór kopii map katastralnych

Adres dla telegramów: Ostrowski Cudek Lwów.

W. Sikorski & J. Seidenstein

w Krośnie

filie: w BORYSŁAWIU i ZAGÓRZU

Utrzymują stale na składzie:

KOTLY i MASZYNY PAROWE, oraz
KOMPLETNE URZĄDZENIA i wszelkie
NARZĘDZIA do głębokich wierceń.

Jako specjalność polecają:

ŻURAWIE WIERTNICZE, POPUSZCZA-
DŁA najnowsz. systemów, WIELOKRAŹKI
z ulepszonym przyrządem do smarowania,
SZTANGI RATUNKOWE z końcami nie-
spawanymi (z jednego kawałka).

Pasy wiertnicze

„URSUS“

w najlepszej jakości i t. d. i t. d.

„PRZEMYSŁOWIEC“

LWÓW Akademicka 26
Telefon nr. 806.

WARSZAWA księgarnia
E. Wende i Spka.

Tygodnik popularny dla wszystkich
(dla spraw przemysłu, techniki i handlu)

WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ RANO
od roku 1903.

pod redakcją

inż. cyw. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO.

OMAWIA:

1. Sprawy przemysłu krajowego.
2. Sprawy postępu technicznego i rozwoju produkcji.
3. Przemysł artystyczny i sprawy odnośnych rzemiosł.
4. Sprawy zawodowej pracy kobiet.
5. Informacje w nadsyłanych pytaniach i odpowiedziach.
6. Nowości w dziedzinie wynalazków i patentów.
7. Sprawy z różnych dziedzin.
8. Głosy z kraju i t. d.

PRENUMERATA:

- 1 K. 20 h. miesięcznie
3 K. 50 h. kwartalnie.

OGŁOSZENIA po 30 h. od wiersza. Przy zamówieniach kwartalnych znaczny opust. Rubryka „Co i gdzie wyrabia się w kraju“ rocznie (52 razy) 5 kor.

„Przemysłowiec“ jest pismem popularnym dla wszystkich, podaje bogatą postępową treść z różnorodnych działów rozwoju techniki i przemysłu. — „Przemysłowiec“ помещає artykuły dotyczące rozwoju przemysłu artystycznego, oraz bardzo obfita kronikę techniczno-przemysłową. W dziale „Sprawy kobiet“ daje odpowiednie artykuły dla zainteresowania szerokiego ogółu kobiet doniosłą sprawą ich niezależnego bytu i produktywności pracy. — „Przemysłowiec“ prowadzi stały dział „Esperanto“, w którym informuje o rozwoju języka międzynarodowego. W odcinku помещає „Przemysłowiec“ ilustrowane fejetony „Z postępu techniki i przemysłu“ pióra E. Libańskiego.

PRENUMERATA kosztuje: miesięcznie 1 kor. 20 hal. — 70 kopiejek, kwartalnie 3 kor. 50 hal. — 2 ruble.

Nowi abonenci otrzymają gratis

„Ze świata postępu techniki i przemysłu“

(Ilustrowane szkice popularne)

Edm. Libańskiego.

Dotychczas wyszły: 1. Postęp techniki wojennej, 2. Podbój atmosfery, 3. Technika w boju o światło, 4. W krainie szkła i jedwabiu, 5. Perpetuum mobile.

Numery okazowe na żądanie gratis i opłatnie.

TOWARZYSTWO

**dla handlu, przemysłu i rolnictwa
we Lwowie**

VEREIN FÜR HANDEL, GEWERBE UND ACKERBAU IN LEMBERG.

Wylączne zastępstwo na Galicyę:

Fabryki rur Mannesmanna w Komotau, c. k. fabryki lin drucianych w Przybramie, oraz Galicyjskiego karpackiego Tow. przedtem Bergheim & Mac Garvey w Glińniku maryampolskim.

Dyrekcya we Lwowie, Ossolińskich 15. * Filie Towarzystwa w Gorlicach, Borystawiu i Potoku.

Adres telegraficzny:

Towarzystwo handlowe Lwów, Ossolińskich.

Konto p. k. o. 825 991.

Rach. bieżący w Banku krajow.

Telefon Nr. 168.

Telegramm-Adresse:

Handelsverein Lemberg, Ossolińskich.

Towarzystwo dostarcza:

Rury wiertnicze, gazowe, pompowe, do wodociągów i inne wszelkiego rodzaju. Maszyny i kotły parowe. Narzędzia wiertnicze. Liny druciane we wszelkich wymiarach. Kompletne urządzenia do elektrycznego oświetlania. Fittingi, kurki, połączenia itp. Wszelkie materiały potrzebne tak przy instalacji jak i popędzie maszynowym.

Zastępując firmy lub sprowadzając towary, towarzystwo kieruje się przede wszystkim myślą przewodnią dostarczenia swojej klienteli maszyn, narzędzi i materiałów pierwszorzędnej jakości.